

OBSZERNE
sprawozdanie
Z
Wyścigu
Pokoju
str. 4

Oplata pocztowa niszczona ryczałtem

Cena 15 gr.

DZIENNIK ŁÓDZKI



Rok VII Nr 127 (2107)

Łódź środa 9 maja 1951 r.

W ZSRR:

DALSZY WIELKI WZROST produkcji przemysłowej i obrotu towarów masowego spożycia

Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR
o wynikach gospodarki w I kwartale 1951 r.

MOSKWA, 8.5. Agencja TASS ogłosiła w dniu 8.5 br. komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w I kwartale 1951 r.

W tym czasie produkcja przemysłowa wzrosła o 103 proc., budowa maszyn rolniczych — 103 proc., przem. materiałów budowlanych — 99 proc., przem. leśnego — 89 proc., przem. papierniczego i drzewnego — 100 proc., przem. lekkiego ZSRR — 101 proc., przem. rybne-

go ZSRR — 108 proc., przem. mięsno i mleczarskiego — 98 proc., przem. spożywczo — 102 proc., uprawy bawełny — 97 proc. Przedsiębiorstwa przemysłowe ministerstwa komunikacji — 95 proc., ministerstwa zdrowia — 104 proc.,

ministerstwa kinematografii — 105 proc., przemysłu miejscowego i ministerstwa miejscowego przemysłu opałowego republik związkowych — 101 proc., spółdzielczość pracy — 102 proc.

Globalna produkcja całego przemysłu ZSRR wzrosła w I kwartale 1951 r. o 18 proc. w porównaniu z I kwartałem 1950 r.

(Dalszy ciąg na stronie drugiej)

I. WYKONANIE PLANU PRODUKCJI W PRZEMYSLE

Przemysł wykonał plan globalnej produkcji w 100,2 proc. Poszczególne ministerstwa wykonały plan globalnej produkcji przemysłowej jak następuje (w % wykonania planu kwartalnego za I kwartał 1951 r.)

Ministerstwo hutnictwa żelaza — 99 proc., hutnictwa metali kolorowych — 98 proc., przem. węglowe — 100,4 proc., przem. nawożeniowe — 99 proc., elektrowni — 103 proc., przem. chemicznego — 103 proc., przem. elektrotechnicznego — 102 proc., przem. środków łączności — 102 proc., budowy maszyn ciężkich — 99,7 proc., przem. samochodowego i traktorowego — 103 proc., budowy obrabiarek — 101 proc., budowy maszyn i przyrządów — 100 proc., budowy maszyn budowlanych i drogowych — 103 proc., budowy maszyn transpor-

Apel księży — bojowników o wolność i demokrację do duchowieństwa katolickiego

WARSZAWA, 8.5. — W OSTATNICH DNIACH ODBYŁO SIĘ W WARSZAWIE PLENARNE POSIEDZENIE KOMISJI KSIĘŻY PRZY ZARZĘDZ. GŁ. ZW. BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ POD PRZEWODNICTWEM PRZESŁA K. OMIJSKI, KS. KAN. EDMUNDA KONARSKIEGO. UCHWAŁONO JEDNOMYŚLNIE ZWRÓCIĆ SIĘ DO CAŁEGO DUCHOWIEŃSTWA KATOLICKIEGO Z APELEM POKOJOWYM, W KTÓRYM M. INN. CZYTAMY:

„Stoimy w przededniu wielkiego plebiscytu pokoju. W tej historycznej chwili zwracamy się do was, bracia kapłani, abyście w imię naszych katolickich ideałów wypowiedzieli się wszyscy za pokojem. Nie

Dziś jeszcze czas, aby przechrzyli szale dziejów na stronę pokoju.

Głos nasz, głos całego narodu polskiego musi być słyszany w pańskim Pałacu Różowym, w Londynie, musi być słyszany przede wszystkim w Białym Domu i w całej Ameryce. Musi go usłyszeć cały świat! Nie chcemy wojny! Pragniemy żyć i pracować w pokoju! I o ten pokój walczmy bezdusznie! Niezrozumowanie na każdym odcinku naszej pracy kapłańskiej i duszpasterskiej.

Idźmy wszyscy wspólnie z naszymi wiernymi, z całym narodem polskim do urn Narodowego Plebiscytu Pokoju, świadomi że spełniamy przez to nie tylko własny czyn obywatelski, lecz również zbawczy czyn ogólnoludzki, czyn apostołowski i chrystusowy, „albowiem Bóg nie jest Bogiem rozterki, ale Bogiem pokoju“.

Setki tysięcy mieszkańców Berlina wzięło udział w obchodzie rocznicy wyzwolenia spod jarzma hitlerizmu

BERLIN, 8.5. W dniu 8 maja odbył się w demokratycznym Berlinie obchód rocznicy wyzwolenia narodu niemieckiego spod jarzma hitlerizmu przez Armię Radziecką. Był on zarazem imponującą manifestacją przeciwko remilitaryzacji i wojnie — w obronie pokoju. W uroczystości wzięło udział kilkaset tysięcy mieszkańców ze wszystkich sektorów miasta.

Od wczesnych godzin rannych napływały niszczące delegacje do parku Treptow, aby złożyć wieńce u stóp pomnika ku czci bohaterów niemieckich radzieckich, poległych w walce przeciwko barbarzyństwu hitlerowskiemu.

Dzień wyzwolenia obchodzony był również w Berlinie zachodnim — mimo szyskan i terroru ze strony policji. Delegacje ludności zachodnio-berlińskiej złożyły wieńce u stóp pomnika żołnierzy radzieckich w Tiergartenie (sektor brytyjski). Policja usiłowała przeszkodzić przybywającym delegacjom, a gdy ludność protestowała, dokonano licznych aresztów.

Queuille przeforsował reakcyjną ordynację wyborczą

PARYŻ, 8.5. We francuskim Zgromadzeniu Narodowym odbyło się w poniedziałek głosowanie nad wotum zaufania dla rządu Queuille'a i trzecie głosowanie nad rządowym projektem nowej ordynacji wyborczej.

352 posłów wypowiedziało się za rządem, a 183 przeciwko. Przeszło 40 deputowanych wstrzymało się od głosu. Następnie odbyło się trzecie głosowanie nad projektem ordynacji wyborczej. Reakcyjna większość Zgromadzenia 332 głosami przeciwko 248 uchwaliła definitywnie nową ordynację wyborczą.

Po głosowaniu odbyło się posiedzenie rządu, na którym uchwalono projekt ustawy o rozwiązaniu Zgromadzenia Narodowego. Projekt ten przewiduje, że wybory powszechne odbędą się 17 czerwca br. i że nowe Zgromadzenie Narodowe zberze się 5 lipca.

(Przyp. red.: Jak wiadomo, ordynacja ta przewiduje, że partia lub blok partii, które uzyskują ponad 50 proc. głosów w jakimś okręgu wyborczym otrzymują wszystkie mandaty danego okręgu. Cel nowej ordynacji jest jasny. Chodzi o pozabawienie klasy robotniczej odpowiedniej reprezentacji w parlamencie. Partie reakcyjne wiedzą, że żadna z nich nie zdobyła by w żadnym okręgu przewidzianych przez ordynację 50 proc. głosów. Dlatego też wprowadzono przepis o możliwości tworzenia bloków partii, gdyż taki blok ma o wiele więcej szans uzyskania 50 proc. głosów.)

WALKA POLAKÓW 1 września 1939 roku

Hitler rozpoczął drugą, wielką wojnę światową, uderzając na Polskę, która w nierównym boju, mimo heroizmu żołnierza i cywilnej ludności pokonał, wykorzystując słabość gospodarczą burżuazyjnego państwa polskiego, zdradę i nieudolność dowództwa i kierownictwa politycznego.

9 maja 1945 roku

salwy armat rozbrzmiewające po raz ostatni, piorunujące fajerwerków i śpiew uwolnionych od grozy wojennej milionów rozradowanych ludzi — obwieściły światu koniec Hitlera i jego zbrodnictwa państwa faszystowskiego, które legło pod potężnymi ciosami Armii Radzieckiej i sprzymierzonych z nią oddziałów Wojska Polskiego.

Pięć i pół roku wojny stano wily dla narodu polskiego nie ludzkie pasmo udręki zaznaczone krwawą stratą 6 milionów obywateli zamordowanych przez faszystowskiego okupanta.

Pięć i pół roku wojny stano wily dla narodu polskiego wielką próbę męstwa, heroizmu i poświęcenia, próbę, którą naród — mimo zdrady „londyńskiego“ kierownictwa emigracyjnego i cynicznej współpracy jego krajowych agentur z abwehrstelle i gestapo — przeszedł zwycięsko.

(Dalszy ciąg na stronie drugiej)

Depesze z okazji 6 rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką

WARSZAWA (PAP). Z okazji szóstej rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką Prezydent RP — Bolesław Bierut, Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz oraz minister spraw zagranicznych — Stanisław Skrzyszewski wysłali następujące depesze:

PAN KLEMENT GOTTWARD
PREZIDENT REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ PRAGA

Z okazji szóstej rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji przez bohaterką Armię Radziecką się Panu, Panie Prezydencie, najserdeczniejsze gratulacje.

W imieniu narodu polskiego i własnym życiem bratniemu narodowi czechosłowackiemu sukcesów w dalszej walce o budowę socjalizmu i ugruntowanie trwałego pokoju
BOLESŁAW BIERUT

PAN ANTONI ZAPOTOCKY
PREZES RADY MINISTRÓW REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ PRAGA

Z okazji szóstej rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji przez niezwykłą Armię Radziecką się Panu, Panie Premierze, najserdeczniejsze gratulacje oraz życzenia owocnej pracy nad dalszym pogłębieniem polsko-czechosłowackiej przyjaźni i współpracy jako poważnego wkładu w sprawę zachowania trwałego pokoju.

Historyczne zwycięstwo Armii Radzieckiej nad najeźdźcą hitlerowskim stworzyło dla narodów

Czechosłowacji wspaniałe możliwości rozwoju politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Zycząc bratniej Czechosłowacji dalszych osiągnięć na drodze do socjalizmu i w walce o trwały pokój, której przewodzą wielki Związek Radziecki.

JÓZEF CYRANKIEWICZ

PAN VILIAM SROKY
WICEPREZES RADY MINISTRÓW I MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ PRAGA

W dniu szóstej rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji przez niezwykłą Armię Radziecką przez sycam Panu, Panie Premierze, najserdeczniejsze gratulacje oraz życzenia owocnej pracy nad dalszym pogłębieniem polsko-czechosłowackiej przyjaźni i współpracy jako poważnego wkładu w sprawę zachowania trwałego pokoju.

STANISŁAW SKRZYSZEWSKI

Delegacja polska na obchód Miesiąca Przyjaźni Francusko-Polskiej nie otrzymała wiz do Francji

WARSZAWA, 8.5. PAP dowiaduje się, że projektowany wyjazd do Francji delegacji Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej na obchody miesiąca Przyjaźni Francusko-Polskiej nie dojdzie do skutku wobec odmowy udzielenia wiz przez władze francuskie.

W skład delegacji, która miała udać się do Francji na zaproszenie „Amitie Franco - Polonaise“ wchodził: pisarze — Zofia Nałkowska, Jarosław Iwaszkiewicz, Leon Kruczkowski; kompozytorzy — Witold Rudziński; filmowcy — Tadeusz Karpowski i Aleksander Ford; plastycy — Juliusz Krajewski i Eryk Lipiński, przedstawiciele nauki polskiej — prof. Stanisław Kuleżyński, rektor uniwersytetu i polittechniki we Wrocławiu, Anna Kormanowa — profesor historii, Stefan Żółkiewski — profesor literatury; dziennikarze — Roman Szydowski, Dominik Horodyński i Zofia Eigerówna, nauczycielka — Stanisława Janowska oraz wiceprzewodnicząca Okręgowej Rady Zw. Zaw. Katowice — Bronisława Cieślińska.

Jak już donosi korespondent PAP z Paryża, Miesiąc Przyjaźni Francusko-Polskiej, zorganizowany z inicjatywą „Amitie Franco - Polonaise“ rozpoczął się w Francji w dniu 13 kwietnia br.

2000 ofiar trzęsienia ziemi w San Salvador

NOWY JORK, 8.5. — Według doniesień radiowych, ogólna liczba zabitych podczas trzęsienia ziemi w republice środkowo-amerykańskiej San Salvador sięga dwóch tysięcy. Ponadto bardzo wiele osób odniosło rany. Około 20 tysięcy mieszkańców Salvadora pozostało bez dachu nad głową.

Olbrzymie straty w ludziach i sprzęcie wojsk interwentów w Korei

PEKIN, 8.5. Agencja Nowych Chin donosi, że wojska interwentów amerykańsko-angielskich w Korei ponoszą olbrzymie straty.

W ostatnim tygodniu kwietnia nieprzyjaciel stracił 20.790 żołnierzy i oficerów w zabitych, rannych i wziętych do niewoli. Straty wojsk amerykańskich wyniosły w tym okresie przeszło 5.500 ludzi, wojsk brytyjskich przeszło 3.300, wojsk tureckich przeszło 1.200 i wojsk usynmanowskich około 10.000 ludzi.

Największe straty poniosły III i XXIV dywizja amerykańska, XXIX brygada brytyjska, brygada turecka oraz I, V i VII dywizja wojsk usynmanowskich.

Oddziały koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich od rzucały nieprzyjaciela na odległość 40 do 70 kilometrów na pozostawionych odcinkach frontu.

Wojska ludowe zdobyły w ostatnim tygodniu kwietnia 305 dział, 492 ciężkie i lekkie karabiny maszynowe, około 3.700 karabinów i pistoletów automatycznych, 39 czołgów oraz około 500 samochodów i wozów pancernych. Zestrzelono 81 i uszkodzono 20 samolotów nieprzyjacielskich oraz zniszczono 76 czołgów i 168 samochodów.

Nowy strajk w Hiszpanii

LONDYN, 8.5. — Jak donosi z Madrytu agencja Reutersa, w Pamplona zastrajkowało 4 tysiące robotników, protestując przeciwko drożyznie.

Od stanowiska trzech mocarstw zachodnich w sprawie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych zależy porozumienie w Paryżu

PARYŻ, 8.5. W poniedziałek odbyło się 45 posiedzenie zastępców ministrów spr. zagr.

Jak wiadomo, delegacja radziecka, pragnąc ułatwić porozumienie, wyraziła już poprzednio zgodę na przyjęcie wariantu „a“, zgłoszonego przez trzy delegacje zachodnie, pod warunkiem wniesienia poprawki do tej części która dotyczy zbrojeń i sił zbrojnych czterech mocarstw.

Na posiedzeniu poniedziałkowym Jessup, Davies i Parodi usiłowali obronić wariant „a“, oświadczając m. in., że przyjęcie propozycji radzieckiej w sprawie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych czterech mocarstw „związałoby ręce mocarstwom za-

chodnym, uniemożliwiając im podjęcie kroków, jakie uważają za konieczne“.

Przedstawiciel radziecki Gromyko powiedział w swoim przemówieniu m. in.: Parodi pyta czy delegacja radziecka nie może oświadczyć, iż przyjmuje jedną z trzech propozycji zgłoszonych ostatnio przez przedstawicieli trzech mocarstw. Odpowiedź na to pytanie jest prosta: delegacja radziecka nie może tego oświadczyć. Nasze stanowisko w tej sprawie — stwierdził Gromyko — zostało już dość jasno przedstawione w czasie oceny tych propozycji oraz gdy zgłosiliśmy 4 maja naszą poprawkę do wariantu „a“ propozycji trzech mocarstw. Oś-

Amerykanie okupują Islandię

KOPENHAGA, 8.5. Z Reykjavik (stolica Islandii) donoszą, że 5 maja pomiędzy USA a Islandią zawarty został układ wojskowy w ramach agresywnego paktu atlantyckiego.

Na mocy tego układu już w dniu 7 maja na lotnisko Keflavik, 50 kilometrów od stolicy Islandii, przybyły pierwsze oddziały wojsk amerykańskich.

Działania wojenne w Korei

PEKIN, 8.5. — Dnia 8 maja dowództwo Armii Ludowej donosi, że na poszczególnych odcinkach frontu oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich odparły z powodzeniem ataki nieprzyjaciela, zając mu ciężkie straty w ludziach i sprzęcie.

O zwycięstwie zadecydował człowiek radziecki

22 czerwca 1941 r. armia hitlerowska, całkowicie zmobilizowana, uzbrojona po zęby, doświadczona w dwuletnich bojach na zachodzie Europy, wykorzystując w pełni moment zaskoczenia — zdradziecko napadła na Związek Radziecki. Wykonując od dawna przygotowany „plan Barbarossa” 170 dywizji jednocześnie natarło uzdłuż całej granicy i skierowało główne uderzenia na Kijów, Moskwę (przez Mińsk i Smoleńsk) oraz na Leningrad. Operacje te miały przynieść, zgodnie z receptą „Blitzkriegu”, błyskawiczne zwycięstwo. Faszystowskie dowództwo wyznaczyło termin wkroczenia do Moskwy na dzień 16 października 1941 r. o godz. 14.00

Agresorzy nie znaleźli się jednak w stolicy Kraju Rad ani dnia 16 października o godz. 14.00, ani nigdy później. Natomiast 9 maja 1945 r. Moskwa w imieniu radzieckiej ojczyzny salutowała trzydzie-

Naprzód aktywna obrona, a następnie zwycięskie ofensywy wykazały, dobitnie wy-

Zadecydował patriotyzm ludzi radzieckich...

Gdy żołnierz na froncie bronił Ojczyzny, na zapleczu gospodarka przestawała się na pracę dla potrzeb armii. W ciągu trzech miesięcy 1941 r. przemieszczono na wschód — na Ural, na Syberię, do Azji Środkowej — ponad 1360 wielkich zakładów. Rozpoczęła się ewakuacja milionów ludzi. Na wschód podążali robotnicy,

— uwidoczniły raz jeszcze nie bywałe męstwo i samozaparcie żołnierza Armii Czerwonej.

pracownicy sowchozów i kolchozów. Straty wojenne i ewakuacja wielkiej ilości przedsięwzięć spowodowały, że w okresie od czerwca do listopada produkcja przemysłu radzieckiego spadła przeszło dwukrotnie, ale już w grudniu obniżenie produkcji zostało powstrzymane. Na front poczę-

ły płynąć nieprzerwanym strumieniem transporty samolotów, czołgów, broni i wszelkiego innego zaopatrzenia. Jakże inne państwo poza krajem zwycięskich pięciolatek stalinowskich potrafiłoby się zdobyć na tak ogromny wysiłek, osiągnąć tak wspaniałe sukcesy?

pięciolatek, są prace przy wielkich budowach komunistycznych, szybki rozwój gospodarczy, wspaniały rozkwit kultury, nauki, wiedzy — wreszcie nieustanny wzrost autorytetu Kraju Rad na arenie międzynarodowej.

Hitler w rozmowie z tureckim generałem, Erkinem, z butą powiedział: „Unicestwimy Rosję, żeby nigdy więcej nie mogła się podźwignąć”. Nieco skromniejsi wówczas w swych marzeniach Anglosasi liczyli na wykrwawienie i ruinę narodów radzieckich. Tymczasem raz jeszcze okazało się, że nie ma takich przeciwników, takich trudności, których by nie potrafił pokonać człowiek radziecki, zarówno w walce z napastnikami, jak na froncie pokojowego budownictwa.

I gdy dziś, w 6 lat po historycznym zwycięstwie ZSRR nad hitleryzmem podlegające wojenni nacjonalizmowi i wściekłą akcją przeciwko ludzkości, przeciwko Związkowi Radzieckiemu — jeszcze mocniej zwierają się szeregi obrońców pokoju wokół kraju zwycięskiego socjalizmu, wokół kraju, który uwolnił świat od szaleńczych zamachów ludobójców i którego zwycięstwo winno stanowić presteżę dla nowych kandydatów na podpalaczy świata.

F. Chrzanowski

Tego nie przewidzieli

W początkach wielkiej wojny narodowej prasa angielska nie brała pod uwagę możliwości zwycięstwa ZSRR. Zastanawiała się jedynie nad tym, jak długo może kraj radziecki opór. W okresie wspieranych sukcesów Armii Czerwonej i później po wojnie ta sama prasa głośno o zasługach „generała Zimy” i „generała Przeszreni”. Nie szczydziła też farby drukarskiej dla opisywania pomocy zachodu. Burżuazyjni stratedzy — o dzi-

wo! — zapomnieli jednak o tym, że wojska radzieckie odnosiły zwycięstwa nie tylko w grudniu, styczniu, czy lutym, ale i we wszystkich pozostałych miesiącach, we wszystkich porach roku. Przewidywali także fakt, że hitlerowcy zostali pobici pod Stalingradem właśnie w momencie, gdy panowali na obrzeczonych obszarach sięgających od wód Atlantyku aż po Wołgę i od Oceanu Arktycznego aż po północną Afrykę.

Rozwiany mit pomocy

Odnośnie pomocy zachodu warto zwrócić uwagę choćby tylko na następujące momenty: drugi front, oczekiwany w napięciu przez wszystkie narody walczące z hitleryzmem, został zorganizowany dopiero w chwili, gdy przewaga radziecka była już ugruntowana w pełni i gdy stało się całkiem jasne, że Armia Czerwona bez współdziałania aliantów wyzwoli Europę. Nie zapominajmy, że nawet po utworzeniu drugiego frontu 76

proc. sił niemieckich walczyło w Ardenach zakończyła się rozpaczliwą prośbą Churchilla o przyspieszenie ofensywy nad Wisłą. Nie jest wreszcie przypadkiem, że według danych dowództwa Wehrmachtu 86% strat ponieśli hitlerowcy w walkach z Armią Radziecką.

Jasne jest więc, że nie pomoc zachodu wpłynęła na zwycięstwo radzieckie, ale że potęga ZSRR zadecydowała o rozgromieniu wojsk Fuehrera.

Gdzie są źródła potęgi?

Źródłem tej niepokonanej potęgi, którą nieudolnie próbują umniejszać reakcyjni teoretycy zachodu, należy szukać w samym ustroju ZSRR.

„DOSWIADCZENIA WOJNY WSKAZUJĄ, ŻE USTROJ RADZIECKI OKAZAŁ SIĘ NIE TYLKO NAJLEPSZĄ FORMĄ UMOŻLI-

WIAJĄCĄ PODNIENIENIE POZIOMY GOSPODARSTWA I KULTURALNEGO KRAJU W LATACH BUDOWY POKOJOWEJ, LECZ RÓWNIEŻ NAJLEPSZĄ FORMĄ MOBILIZACJI WSZYSTKICH SIŁ NA RODU DO WALKI Z WROGIEM W CZASIE WOJNY.” (STALIN)

O dalsze 22 proc. wzrosła sprzedaż artykułów konsumcyjnych w ZSRR

(Dokończenie ze strony pierwszej)

II. GOSPODARKA ROLNA

Sowchozy, ośrodki maszynowo-tractorowe i kolchozy przystąpiły w br. do wiosennych prac polnych, wyposażone jeszcze lepiej pod względem technicznym niż w r. 1950.

Siew upraw jarych przebiegał w tym roku w krótszych terminach: do dnia 5 maja 1951 r. zasiano upraw jarych na 5,5 miliona ha więcej niż w tym samym okresie w 1950 r. kolchozy, gospodarstwa leśne, ośrodki zakładania ochronnych pasów leśnych i sowchozy rejonów stepowych i leśno-stepowych europejskiej części ZSRR zasadziły i zasiały do dnia 1 maja 1951 r. ochronne pasy leśne na obszarze 700.000 ha tj. o 55.000 ha więcej niż do dnia 1 maja ubiegłego roku.

III. ROZWÓJ OBROTU TOWAROWEGO

W I kwartale 1951 r. odbywał się dalszy rozwój handlu radzieckiego. W handlu państwowym i spółdzielczym sprzedano dla potrzeb ludności (w cenach porównywalnych) o 22 proc. więcej towarów, niż w I kwartale 1950 r. Jednocześnie sprzedaż artykułów spożywczych wzrosła o 19 proc., a w robów przemysłowych o 25 proc. Dokonana z dniem 1 marca 1951 r. nowa, czwarta z kolei, obniżka państwowych cen detalicznych artykułów spożywczych i towarów przemysłowych masowego spożycia spowodowała znaczny wzrost sprzedaży towarów w handlu państwowym i spółdzielczym. Dzienna sprzedaż towarów w

marcu 1951 r. w cenach porównywalnych zwiększyła się w porównaniu z lutym 1951 r. przeciętnie o 19 proc. Sprzedaż wedlin wzrosła o 20 proc., ryb i przetworów rybnych o 15 proc., tłuszczów zwierzęcych o 27 proc., mleka i nabiału o 33 proc., jaj o 75 proc., tkanin bawełnianych o 31 proc., tkanin wełnianych o 17 proc., wyrobów konfekcyjnych o 34 proc., obuwia skózanego o 81 proc., obuwia gumowego o 36 proc., mydła toaletowego o 50 proc., szkła, porcelany i fajansu, mebli i odbiorników radiowych — przeszło półtora raza, zegarków — prawie dwukrotnie, rowerów i motocykli — przeszło pięciokrotnie.

W związku z obniżką państwowych cen detalicznych towarów masowego spożycia, ceny na rynkach kolchozowych w marcu 1951 r., uległy również obniżce w porównaniu z lutym 1951 r.

Zakończenie sesji Biura Światowej Rady Pokoju

KOPENHAGA, 8. 5. — We wtorek zakończyły się posiedzenia Biura Światowej Rady Pokoju. W poniedziałek odbyła się konferencja prasowa z członkami Biura. Następnie duński komitet Obróbek Pokoju wydał przyjęcie, na którym obecni byli członkowie Biura Światowej Rady Pokoju, jak również przedstawiciele społeczeństwa, kół kulturalnych i artystycznych oraz prasy duńskiej. Niektórzy członkowie Biura Światowej Rady Pokoju wyjechali do miast prowincjonalnych, gdzie wstąpiła na wiecach, organizowanych przez miejscowe komitety Obróbek Pokoju.

...i poczucie słuszności bronionej sprawy

Walka o słuszną sprawę, o wolność swoją i innych narodów zagrzewała ludzi radzieckich do bohaterstwa czynów, zyskiwała im sympatie mas pracujących całego świata. To cząc sprawiedliwy bój nie zrażali się oni przejściowymi niepowodzeniami, ale potęgowali swe wysiłki. Tego doniosłego potencjału moralno-politycznego, który zgodnie ze stalinowską nauką wojenną stanowi jeden z decydujących czynników w wojnie, nie uwzględniali i dotąd niedostatecznie uwzględniali burżuazyjni teoretycy. Nie doceniali go Hitler. Blitzkrieg, Wunderwaffe czy bomba atomowa mają według reakcyjnych autorytetów rozstrzygać o zwycięstwie. Człowiek traktowany jest jako mięso armatnie. Ale właśnie

lata 1941-45 wykazały w całej rozciągłości, jak do gruntu fałszywa jest taka teza. To człowiek produkuje maszyny i nim kieruje, od jego więc wysiłków i woli zależy ostateczny wynik wszelkich poczynań, a więc i wynik wojny.

Nie mógł szali zwycięstwa przechrzyc na stronę faszystów

Zadanie polega nie tylko na tym

W XXVII rocznicę Rewolucji Październikowej Józef Stalin, który w genialny sposób kierował walkami na froncie i pracą na zapleczu, wskazywał:

„ZADANIE POLEGA NIE TYLKO NA TYM, ŻEBY WYGRAĆ WOJNĘ, LECZ RÓWNIEŻ NA TYM, ŻEBY UNIEMOŻLIWIĆ WSZCZĘ-

kie NOWEJ AGRESJI I NOWEJ WOJNY, JEŻELI NIE NA ZAWSZE, TO W KAŻDYM RAZIE NA DŁUGI OKRES CZASU”.

Od chwili zwycięstwa Związek Radziecki konsekwentnie kroczy po drodze wytyczonej przez Stalina. Wynikiem pokojowej polityki ZSRR jest przedterminowe wykonanie

Już dawno podwunastej

— Pięć przed dwunastą...

Z uporem szaleńca powtarza „fuehrer” swój maniac ki refren. Berlin wije się w męczennych drgawkach i skurczach, koszmarnie potwornej wojny dosięga już swego zenitu, ale komunikaty o zwycięstwie wciąż deszczem fałszu zalewają miasto: „Na sze zadanie jest jasne — głosi jeden spośród wielu innych mu podobnych. — Stoimy i trzymamy się. Przy nas jest fuehrer, a tam gdzie on jest — jest zwycięstwo!”

Berlińczycy z przekleństwem darli depeze, w których każde słowo krzyżało kłamstwem. Każdy wiedział dobrze, gdzie był „fuehrer”. Komunikaty głosiły, że „wódz stoi na czele obrony Berlina. Sam ten fakt już nadaje walce o Berlin swoje jednorazowe, zdecydowane oblicze” (26. 4. 1945 r.). Ale ludność miasta dobrze wiedziała co oznacza owa „jednorazowość”. Tak — to był już punkt szczytowy niebezpieczeństwa, które jej Hitler mógł przynieść. On sam nie kierował obroną Berlina. Nie kierował już niczym. Wódz „tysiącletniej” Rzeszy siedział zmaltretowany strachem w swoim bunkrze, wśród ataków furii pytając swego szofera o wiadomości. „Gibt's was Neues?” Tak. Wiele nowego. Rosyjskie szpiery pod Bramy Brandenburskiej na Plac Poczdamski. „Tiergarten”, „Weidendammer Brücke” są już zajęte, a na „Reichstagu”, z którego hitlerowska żagiew rozpoczęła dwadzieścia lat temu podpalanie świata, powlewa radziecka chorągiew. Już nie dało się zataić, że oddziały radzieckie przez Wilhelmstrasse idą w północnym kierunku na Reichskanzlei, że radziecka piechota szlakiem kolei podziemnej przebiega się przez Friedrichstrasse, że wokół wejścia do bunkra szaleje ogień, że ziemia jęczy i wyrywa wyrzucając fontanny brył i kamieni, że drzewa i domy obsuwają się, jakby kosą ści-

pryskuje się niemiecki imperializm.

Ruch oporu przeciwko hitleryzmowi wyszedł już z podziemi na powierzchnię. Coraz szersze masy zaczynają pojmować sens faszystów i potworne kłamstwa faszystowskich wodzów. Niejedna piwnica staje się ogniskiem buntu, w niejednej piwnicy znajdują swój grób SS-mani, którzy jak wściekle zwierzęta szaleją jeszcze, zmuszając ludzi do walki przeciwko tym, w których widzą swoich wybaczców. „Wy, obłąkane psy, sami prowadźcie waszą wojnę” — nierząd ko rozlega się krzyk, któremu towarzyszy wystrzał z pistoletu i loskot walącego się SS-mańskiego ciała.

W pobliżu jednej z takich piwnic pewnego dnia dały się słyszeć mocne kroki i dźwięki obcej mowy. W kręgu światła kieszonkowej latarki Wieganda stanął radziecki

żołnierz w długim, szarozielonym płaszczu i białej czapce futrzanej, na której jasno świeciła czerwona gwiazda.

Wiegand odetchnął głęboko i ruszył naprzeciw żołnierzowi. — Towarzysze — mówi wrzuszonym głosem i wyciąga rękę.

„Żołnierz rosyjski przygląda mu się spokojnie, a potem w szerokim uśmiechu odśmiała zęby. — Towarzysze — odpowiada i chwytając Wieganda za rękę...”

Wiegand, stary komunistą nie miecki, niezmordowany bojownik niemieckiego ruchu oporu przeciwko hitleryzmowi, reprezentuje tych wszystkich Niemców, dla których zwycięstwo Armii Radzieckiej nad armią Hitlera w 1945 r. otworzyło nową epokę dla narodu. Szerokie masy społeczeństwa ze wszystkich części Niemiec nie chcą szukać trupów swych najbliższych na pogorzeliach i drugi raz na pewno nie uwierzą kłamstwom nowych hit-

lerów. Z pogardą i nienawiścią odwracają się od tych, którym sprzeczność kapitalistycznego systemu każe brać do pomocy zbrodniarzy wojennych, na których sami wydali wyrok — i z nich czynią sobie partnerów.

Jeszcze do dziś ziemia niemiecka paruje krwią. Niemcy chcą ją teraz użyć do pracy, a nie kwirna na nowo. Chcą chodźć czystymi ulicami, wśród całych domów — a nie przedziierać się przez dżunglę ruin.

Jest już dawno podwunastej. Skończyła się hitlerowska noc — wszedł świt. Czy po to więc wrócili Niemcy żywi z boju, żeby teraz maszerować do masowych grobów, czy po to wyszli z piwnicy, żeby teraz znajdować w nich śmierć? Nie — wyszli z piwnicy po to, żeby nie wrócić już tam nigdy więcej. Wyszli po światło sienne, na spotkanie jasnego dnia — i potrafili wespół z innymi narodami rozpedzić chmurę, która nad jasnym dniem gromadzi imperialistyczną anglosaską spód z niedobitkami kohort Hitlera.

Zofia Rzeplińska

WALKA POLAKÓW

(Dokończenie ze strony pierwszej)

W mieście i na wsi, na ciemnych ulicach i wśród starych borów stawał do walki żołnierz partyzant, żołnierz-dywertant, robotnik, chłop i inteligent — by celnymi strzałami narodowego oporu razić niemieckiego faszystę.

A każdy taki celny strzał raził — choćby sobie z tego wtedy ów żołnierz podziemnej armii sprawy nie zdawał — sojusznika hitleryzmu, polskiego sanacyjnego sprzedawczyka, oenerowskiego kolaboranta i fabrykanta, zbijających krwawą kabzę na niewoli narodu.

I w tym tkwi głęboki sens i głęboka wartość walki tych wszystkich, którzy nie trzymali broni przy nodze, którzy w fabryce i w biurze, w lasach i w miastach toczyli nieubłagany bój z hitlerowskim oprawcą.

W tym tkwi przede wszystkim obrzeczony, epokowa wartość politycznego i zbrojnego wysiłku, jaki podjęli PPR i „Gwardia Ludowa” — taki pod ich kierunkiem podjął cały obóz polskiej demokracji i oporu.

W ich walce koncentrowało się bowiem do wszystkich, o czym marzył polski chłop i robotnik, polski inteligent: obalenie faszystowskiego niemieckiego i zbudowanie Polski Ludowej,

Polski sprawiedliwości społecznej.

Było bowiem jasne dla każdego w miarę przedłużania się wojny, że zwycięstwo musi być związane z głęboką rewolucyjną reformą ustroju państwa polskiego.

Agresja hitlerowska na ZSRR i rzucała radzieckiej potęgą na szale wojny, zmieniając charakter zmagania wojennych, jeszcze bardziej uwidoczniły tę prawdę narodowi polskiemu.

Potęgą radzieckiej armii, he roizm radzieckiego narodu wskazały Polakom, gdzie jest nie tylko sojusznik ideowy, ale gdzie jest mocarny i jedyny, braterski i zwycięski sojusznik militarny.

Utworzenie armii polskiej w ZSRR i jej bohaterski szlak bojowy unaczyniły polskiemu społeczeństwu w najlepszy sposób tę prawdę. Hasło: „Najkrótszą drogą do Polski ze wschodu” — stało się hasłem mas pracujących Polaków, obwieszającą zarazem definitywną klęskę londyńskich zdrajców.

Nadeszły dni wyzwolenia ojczyzny, dni rewolucyjnych przeobrażeń. Rozrosły się szeregi wojska polskiego, wchłaniające tysiące bojowników polskiego ruchu oporu. Poma szarowali i żołnierze Polscy u boku radzieckich braci nad Odrę i Nysę, pomaszarowali

wywalać ziemię czeską, pomaszarowali „dobieć bestie hitlerowską w jej własnym legowisku” — w Berlinie.

I dobyli. Pomścili Warszawę i Westerplatte. Majdaneck i Oświęcim. Wnieśli przy tym swój żołnierski wkład w uwolnienie narodu niemieckiego z obydwanego plugawstwa hitleryzmu, w ten sposób kładąc fundamenty pod przyszły rozwój demokracji niemieckiej. dziś razem z nami broniąc granic na Odrze i Nysie. Broniącej pokoju.

Kazimierz Dębnicki

Książka wychodzi na ulicę

W pasażu parkowym, Al. ZMP, na placach: Niepodległości, Wolności i Zwycięstwa, rynku Bałuckim, w parku Sienkiewicza czynne już są lub będą w najbliższych dniach stoiska z książkami i gazetami obsługiwane przez młodzież ZMP i Ligę Kobiet.

Jednocześnie ZMP-owcy prowadzą na wszystkich imprezach i zabawkach sprzedaż prasy i książek. Akcja ta zapoczątkowana w dniu 1 maja dała doskonałe wyniki. Wczoraj ZMP-owcy sprzedawali na trasie wyścigu Praga-Warszawa „Trybuna Ludu”, „Rude Prawo”, „Sztandar Młodych” oraz książki o tematyce sportowej.

Płynie „potok” na Stokach

Na obszarze między ul. Nowotki a ul. Jedrowizną na Stokach tu gdzie jeszcze rok temu było pusto i głucho, dziś widać pracę. Robotnicze domki indywidualne w ostatnim czasie rosą jak na drożdżach.

Roboty przy budowie domków wykonują systemem potokowym znany ze swych osiągnięć 3 oddział ZBM (dawn. PPB), który w ub. roku zdobył zaszczytne 4 miejsce w ogólnokrajowym konkursie o najlepszy zespół budowlany. Załoga pracująca przy budowie domków jednorodzinnych dba o honor oddziału, wykonując przeciętnie 250-450 proc. normy.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje tam zespół ciesielski przodownika pracy **Z. Figla** i zespół betoniarzy **S. Włodarczyka** w którym przoduje **S. Gradek**.

Z murarzy wysuwają się na czoło zespoły S. Skwirusa, J. Lisiaka, J. Marynowskiego, W. Grochał, i M. Kowalskiego. Ostatnio w ramach czynu 1-majowego załoga 3 Oddziału wykonała w 250 proc. odcinko wy plan, kończąc roboty murarsko - betoniarstwo - ciesielskie w 60 izbach.

W br. kompletnie wykończonych zostanie kilkadziesiąt izb. Kolonia składać się będzie z mieszkań dwuizbowych, trzyizbowych i czteroizbowych, wyposażonych we wszelkie wygody jak łazienka, ubikacja, gaz, woda, światło itp. (ba)

Odkrywamy tajemnicę rzekomego braku mleka

Kierownicy sklepów odpowiedzialni za zaopatrzenie

Mimo parokrotnie poruszanej przez nas sprawy złej dystrybucji mleka, w dalszym ciągu obserwujemy ogonki przed sklepami we wczesnych godzinach rannych, w dalszym ciągu wiele osób nie może zaopatrzyć się w mleko, gdyż brakuje go w sprzedaży.

A tymczasem, jak informują nas Miejskie Zakłady Mleczarskie, mleka jest dość na pokrycie zapotrzebowania ok. 600 sklepów rozsiansych po Wielkiej Łodzi.

Owszem, w ostatnich dniach kwietnia z mlekiem było istotnie nieco trudności. Powodem były burze, w czasie których mleko ma brzydki zwyczaj warzenia się. W początkach maja burze jednak „dały spokój” i sytuacja z mlekiem uległa całkowitej poprawie, zwiększył się również popyt.

W związku z tym MZM wysyła lotne kontrole do sklepów, by stwierdzić, czy zaopatrzenie w mleko jest pokrywane w stu procentach. I cóż się okazało? Zaopatrzenie działa „na piątkę” a mimo to ogonki przed sklepami jak były tak i są. Skoro zaopatrzenie jest do bre - zło rzecz jasna tkwić musi gdzieś indziej.

Wniosek jest jeden - winni kłopotom „mlecznym” są, nie kto inny, tylko kierownicy poszczególnych sklepów. Odnosi się to zaś w głównej mierze do sklepów MHD, które - jeszcze raz przypomniamy - plan dystrybucji mleka wykonują tylko w 53 proc. Obawiając się ewentualnych strat w wypadku nierozsprzedania zamawiają niewielkie ilości mleka, by go się jak najprędzej pozbyć.

Są również i przeciwnie wypadki, dowodzące, że przy właściwej staranności ze strony kierownika sklepu można uniknąć na przyszłość strat. Np. kontrola przeprowadzona w sklepach przy ul. Nowotki ujawniła, iż w jednym z nich pozostało pewnego dnia 30 litrów nierozsprzedanego mleka. Kierownik tego sklepu zaryzykował jednak i zamówił na następny dzień tę samą ilość. Mleko zostało szybko sprzedane.

Kierownicy sklepów mają możliwość, obserwując swą klientelę, ustalić dokładnie, bo już w granicach do 5 litrów mleka, ilość jaka w danym okresie roku dziennie u nich „pójdzie”.

„Moralność Pani Dulskiej” w Teatrze Powszechnym

12 maja br. na scenę Państwowego Teatru Powszechnego w Łodzi wchodzi komedia Gabriela Zapolskiej „Moralność Pani Dulskiej”.

Komedia Mollera „Chory z urojenia” będzie nadal grana na zmianę z „Moralnością Pani Dulskiej”. Zainteresowane urzędy instytucje, rady zakładowe, zrzeszenia i szkoły proszone są o wcześniejsze nadsyłanie zamówień na bilety, gdyż repertuar tygodniowy ustalony będzie zgodnie z życzeniami i zapotrzebowaniem publiczności.

Karty uczestnictwa na „podróż w nieznane” z „Dziennikiem Łódzkim” i „Orbisem” ul. Piotrkowska 68

RADIO

SRODA, 9 MAJA
11.45 „Głos mała kobiet”. 11.52 Muzyka. 12.04 Dziennik. 13.30 Koncert dla kl. I-II. 14.00 Muzyka. 14.10 „Weszelnicza Radowa”. 14.30 Aud. dla kl. V-VII. 14.50 Muzyka. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka. 16.20 „Czy wiecie?”. 16.25 Muzyka rozrywkowa. 16.45 Aktualności kulturalne. 16.55 Komunikaty. 17.00 Wied. Popol. 17.05 Pog. sport. 17.15 Muzyka. 17.45 Zakończ. Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Pręga - Warszawa. 18.45 Proza. 19.00 „Weszelnicza Radowa”. 19.20 Fel. S. Szmajewskiej. 19.37 Muzyka operowa. 19.55 Progr. lok. na jutro. 19.58 Stan pogody. 20.00 Dziennik. 20.30 Kronika kulturalna. 21.15 Muzyka. 21.40 „Propozycje” fragm. opow. 22.00 Muzyka i aktualności. 22.30 Koncert rozrywk. w wyk. Ork. Ł.P.R. 23.00 Ostat. wiadomości. 23.10 Muzyka. 23.55 Progr. na jutro.

Na tym polega m.in. cała tajemnica umiejętności handlowych, które ludzie powołani na stanowisko kierownika sklepu muszą posiadać, a jeśli ich nie posiadają to powinni je sobie bezwzględnie przyswoić, by stanąć na wysokości zadania.

Szanowni obywatele - kierownicy sklepów, nie miejcie do nas w przyszłości żalu, jeśli wszelkie pretensje z tytułu kłopotów z mlekiem kierować będziecie pod waszym adresem. Sprawa ta bowiem zależy, jak się okazuje, wyłącznie od Waszych starań. Skoro mleka jest dość nie powinno go w żadnym sklepie zabraknąć dla nikogo.

(E.N.-M.)

Korespondenci miejscy „Dziennika” piszą Przed Plebiscytem Pokoju

W jasnej sali nowowbudowanego gmachu Os. Szkoleń Zaw. Przem. Metalowego odbyła się masówka w związku ze zbliżającym się dniem Narodowego Plebiscytu Pokoju. Po wysłuchaniu referatu o uchwałach Światowej Rady Pokoju w Berlinie, młodzież w rezolucji wyraziła swoją solidarność z ludami walczącymi o pokój na całym świecie oraz nienawiść do wojny i imperializmu. Wszyscy uczniowie postanowili jednomyślnie złożyć swoje podpisy pod kartą plebiscytową.

Oprócz zbiorowej rezolucji podjęto i inne. Tak np. klasa III Gimnazjum, aby ułatwić młodzieży krajów kolonialnych i kapitalistycznych przyjazd na zlot młodych bojowników o pokój w Berlinie, postanowiła wpłacić na fundusz

solidarnościowy 60 zł, składając tę kwotę na ręce przewodniczącego zarządu szkolnego ZMP. Klasa Ic Liceum postanowiła wpłacić na ten sam cel 70 zł. Uczniowie kl. Id Liceum zobowiązali się prowadzić przed plebiscytem akcję agitacyjną; przeprowadzą oni pogadanki uświadamiające cel i znaczenie walki o pokój wśród młodszych kolegów.

Nad całością akcji pokojowej w szkole czuwać będzie wybrany szkolny komitet obrońców pokoju.

Leszek Dulęba

BLUZKA W KRATE ROBIONA NA DRUTACH „MODA I ŻYCIE” Nr 14

Sroda 9 MAJA Dzień Zwyc. JUTRO: Antonina, Łódź.

WAŻNE TELEFONY:

Kom. Miejska M.O. 253-60
Pogotowie Ratunkowe 104-44, 134-15, 117-11
Straż Pożarna Miejska 8
Informacji 159-15

DZYSIĘSZEJ NOCY DZYZURUJĄ APTEKI

TEATRY

PAŃSTW. TEATR NOWY (ul. Wieckowskiego 15) o godz. 19 „Pocmat pedagogiczny”.
PAŃSTW. TEATR im. JARACZA (Jaracza 27/20) o godz. 19 „Tysiąc walecznych” (bilety wyprzedane).
PAŃSTW. TEATR POWSZECHNY (ul. Obróńców Stalingradu nr 21)

CO? GDZIE? KIEDY?

o godz. 16 i 19.15 „Chory z urojenia”.
TEATR MAŁY (ul. Traugotta 1) - o godz. 19.30 „na Plan”.
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (ul. Piotrkowska nr 243) o godz. 19.15 „Ułubione melodie”.

PAŃSTWOWY TEATR I A LEK „PINOKIO” (ul. Kopernika nr 16) - o godzinie 17 „Nowa szata króla”.

WYSTAWA ARCHIWALNA - ŁÓDZ W DOKUMENCIE ARCHIWALNYM

KINA

ADRIA (ul. Stalina nr 1) (dla młod.) - „Wilece dęty” - godz. 16.30; 18; 20.15.
BAJKA (ul. Franciszkańska 31) - „Wielkopolskie hułanki” - godzina 18; 20; dla młod. niedozw. wolony.
BAŁTYK (ul. Narutowicza nr 20) - „Za cenę życia” - godz. 16; 18.30; 21; doz. od lat 14.

WOLNOŚĆ (ul. Napiórkowskiego 16) - „Rwacy potok” - godz. 16.18; 20; dla młod. niedozw. ZACHETA (Zgierska 26) „Dr Semmelweis” - godz. 18; 20; doz. od lat 14.

ODCZYTY I ZEBRANIA

DZIS:
- W świetlicy Zw. Literatów (Bandurskiego 8), o godz. 19 zbranie Koła Młodych Pisarzy, poświęcone dyskusji nad prozą A. Ostoi.
- W lokalu Miejskiej Biblioteki (Gdańska 102), o godz. 19 zbranie Zw. Bibliotekarzy i odczyt mgr. H. Walterowej pt. „Organizacja bibliotek w Związku Radzieckim”.
- W sali PZH (Wodna 40), o godz. 19 posiedzenie Łódz. Naukowego Tow. Lekarskiego.
- W lokalu Stowarzyszenia Inż. i Techników (Piotrkowska 136), o godz. 19 odczyt inż. Z. Muszyńskiego pt. „Metodyka popularyzacji racjonalizatorstwa w zakładzie pracy”.
- W lokalu NOT (Piotrkowska 163), o godz. 19 odczyt inż. A. Bogusławskiego pt. „Odewały precyzyjne”.
- W lokalu Instytutu Historycznego UL (Lindleya 3), o godz. 19 donoczn. zawiązanie członków P.T.H.
- W świetlicy ZPB im. Armii Ludowej (Pabianicka 184) wieczór autorski Leona Gomońskiego.

JUTRO:

- W sali ORZZ (Traugotta 14), o godz. 20 zbranie aktywów Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia.

KOMUNIKAT

Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego Ekspozytura Wojewódzka w Łodzi Zakłady Mięsne w Łodzi, ul. Inżynierska nr 1/3 podaje do ogólnej wiadomości, iż stosownie do Uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia od 8 do 11 przez Dyрекcję. (392)

Komunikat

Powiatowy Zakład Mleczarski Przedsiębiorstwo Państwowe w Rawie Maz. podaje do ogólnej wiadomości, że stosownie do Uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane w srody i soboty od godz. 10-12 przez kierownictwo w biurze przy ul. Kolejowej 2. (390)

KOMUNIKAT

Wojewódzkie Biuro Miejskiego Handlu Detalicznego w Łodzi, ul. Piotrkowska 87 podaje do ogólnej wiadomości, że stosownie do Uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane w wtorki i czwartki w godzinach 10-13 przez Dyrektora Wojewódzkiego Biura, względnie jego zastępcę. (391)

Ostrzega się przed przyjęciem zagubionych czeków rozrachunkowych Banku Inwestycyjnego Łódź nr 316155 do 316158 z wystawienia Łódzkiego Zjednoczenia Elektromontażowego. (395)

Pracownicy poszukiwani.

Nakładczki na maszyny dociskowe potrzebne. Zgłaszać się Spółdzielnia Pracy; Drukarnia Łódź, ul. Piotrkowska 157. (393)

Inżyniera - mechanika lub inżyniera - energetyka na stanowisko głównego mechanika, inżyniera - elektryka na stanowisko energetyka oraz kreślarza zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Welnianego im. Wł. Reymonta ul. Rzgowska 17a. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny. (385)

2 biegle maszynistki zatrudni od zaraz Biuro Projektowania Zakładów Włókienniczych w Łodzi ul. Sienkiewicza 47. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Oddział Personalny codziennie w godz. 8-10. (388)

Cieśli, stolarzy, krawców zatrudnią natychmiast Wytwórnia Filmów Fabularnych. Zgłoszenia osobiste w Dziale Kadr, Atelier, Łąkowa 29. (389)

Szofer-mechanik do samochodu ciężarowego potrzebny. Spółdzielnia „Surowiec” ul. Południowa 48a. (394)

Ogłoszenia drobne

LEKARZE
Dr JADWIGA ANFORO-WICZ - skórnica, weneryczna, kobiece 1-6, ul. Próchnicka 8. (324)
Dr MARKIEWICZ specjalista weneryczna, skórnica, moczołciowa. Piotrkowska 109-6 tel 138-52.
Dr RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych, akuszer. Przyjmuje 3-6, prócz soboty, niedziel, Piotrkowska 33. (329)
Dr REICHER specjalista weneryczna, skórnica, pęcio (zaburzenia) - Piotrkowska 14, czwartka - siódma. (328)
Dr GLAZER specjalista skórnica, weneryczna 6-8, Andrzeja Struga 28. (325)
Dr ZAURMAN - specjalista skórnica, weneryczna 8-10, 4-6, Narutowicza 2. (322)
Dr KUDREWICZ - specjalista weneryczna, skórnica 8-9, 3-5, Piotrkowska 106. (321)

Dr PIWECKI wewnętrzne, płuca, serce przyjmuje 3-7, Piotrkowska 35.
Dr AL. LESNIEWICZ chirurg 5-6 Jaracza 36a, tel. 224-09. (1600)

KUPNO - SPRZEDAŻ

AUROMYCIN i Chloro-mecetin sprzedam. Tel. 132-01 od 8-10. (1632)
MOTOCYKL 250 DKW do sprzedania. Stan bardzo dobry. Objeźdź Obywatelska 140 od 18. (1633)
SPRZEDAM bibliotekę oraz zegar stojący. Wiadomość ul. Jaracza 82-19.
KUPIE wózek rowerowy dla chorego na nogi. Zgłoszenia Piotrków Tryb. ul. Rzeźnicza 5 Banaszczuk Władysław. (398)

SPRZEDAM NSU 600 z wozkiem. Więckowskiego nr 44. (1707)
PIANINO krzyżowe stan dobry sprzedam, Kościuszki 11, m. 16. (1705)
SPRZEDAM motocykl - DKW 200 cm sześć na chodzie i saksofon tenor w dobrym stanie. Pabianice, Bracka 20, m. 3.
SPRZEDAM strompiomyje, PAS pastylki. Wiadomość Limanowskiego nr 83 kiosk. (1717)
VACCINEURIN trzy serie kupie. Al. 1 Maja 4, m. 15 godz. 9-11, 5-7.
SPRZEDAM dębowy kredens, pomocnik, krzesła. 22 Lipca 63-1. (1543)

DO sprzedania przyczepa 4 tonowa. Objeźdź Więckowskiego 75/77. (1537)
SPRZEDAM radio 7-zakresowe z oktem. Zgłoszenia 9-19. (1536)
SPRZEDAM kredens pokojowy i stół. Wiadomość Piotrkowska 262. (1638)
SPRZEDAM motocykl - 100 stan dobry. Próchnicka nr 8, tel. 132-54. (1698)
STROMPIOMYCYNNE sprzedam. Kilińskiego 46, m. 26, prawa oficyna II wejście, I piętro. (1637)
SPRZEDAM PAS. Kilińskiego 46, m. 8. (1700)
WŁOSIANKE poleca wytwórnia włosianki, Łódź, Aleja Róż (Julianów).

LOKALE

PRZYJMĘ na mieszkanie 2 panienki. Oferty Piotrkowska 104a „1704”. (1704)
LEKARZ z żoną, bezdzietni poszukują pokoju sublokatorskiego. Oferty „Lekarz”. (387)
WYPŁACALNY poważny wynajmie pokój przy rozdziale śródmieścia. Oferty „1944”. (1621)
PIKNE czteropokojowe, wygodami Łódź dzielnica uniwersytecka zamienię na mniejsze Warszawa. Oferty „1111”. (1708)
POKOJU amebowanego niekrepującego poszukuje lekarz. Oferty Piotrkowska 104a pod „Pokoje dla lekarza”. (1702)

ARTUR ŻABICKI

Odnaczonego Krzyżem Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi, B. Sędzia Najwyższego Trybunału Administracyjnego, prof. Wyższej Szkoły Handlowej, Wojskiej Weszelniczy Polskiej i Uniwersytetu Łódzkiego, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 6. V. 1951 roku przeżywszy lat 74.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek dn. 10. V. 1951 r. o godz. 16.30 w kaplicy na Starym Cmentarzu Ewangelickim przy ul. Ogrodowej.
O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku
ZONA I RODZINA. (1715)

PLAC ANTONI MISTRZ DUŃSKI

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Andrzejowie ul. Kolejowa 20 na cmentarz parafialny nastąpi w czwartek dn. 10. V. o godz. 14, o czym zawiadamia krewnych i znajomych pogrążona w smutku
RODZINA. (1711)

Z POWODU konieczności zmiany klimatu zamienię mieszkanie dwupokojowe z wygodami w Łodzi na Krynicę lub Zakopane. Zgłoszenia kierować Drogeria, Pl. Wolności 5.
ZAMIENIĘ i mały pokój wysoki parter na mały pokój z kuchnią lub i duży. Narutowicza 37, m. 1. (1709)
ZAMIENIĘ pokój z kuchnią na dwa oddzielne mieszkania. Łódź, Kilińskiego 50, m. 28. (1712)
POSZUKUJE pokoju kuchnie lub 2 pokoje kuchnie. Zwroć koszty remontu. Oferty „Złoty”, Piotrkowska 104a „Prasa”. (1643)

ZGUBY

ZGUBIONO legity. Zw. Zaw. nazwisko Gawłowski Feliks, Południowa nr 48a. (1544)

ROZNE

WYDZIERZAWIĘ s ha dobrej ziemi z kompl. inwentarzem lub bez w powiecie gostyńskim w powiatzie Gostyńskim. Oferty Piotrkowska 104a „Gospodarz”

Łódź pod znakiem Wyciągu Pokoju

Imponująca walka kolarzy na ulicach miasta

Czechosłowacja sięga po zwycięstwo



Z Wrocławia do Łodzi, do przedostatniego etapu Wyciągu Pokoju wystartowało już tylko 52 zawodników. Jako lider jechał nadal w żółtej koszulce Duńczyk Olsen, mając 8 minut przewagi nad Meistrem. Zespołowo Czechosłowacja miała nadrobionych 9 minut w stosunku do najbliższego rywala — Węgrów.

Jeden z najdłuższych etapów liczący 218 km. stał pod znakiem walki zespołów, pragnących poprawić swoją pozycję. I w tym etapie wyróżniali się doskonale dysponowani kolarze CSR.

KIERUNEK — ŁÓDŹ
Przed Oleśnicą Ruziczka w rekordowym tempie zmienia gumę i pedzi dalej, dochodząc do czołówki.

KAPUSNICZEK I SŁOŃCE
Pogoda jest zmienna. Czasami przez chmury przedziera się słońce, czasami prószy deszcz. Szosa jest prawie sucha.

Kilka kilometrów za Sycemwem niecodzienny obrazek. Operator filmu Polskiego K. Sześciński celem urozmaicenia zdjęć włączył na szczyt punktu triangulacyjnego i z wieży filmował przejeżdżających szosą zawodników.

PIĘKNA WSPÓŁPRACA
Przejechaliśmy zaledwie 56 km. Rumun Sandru poprawia przetrutkę, odstając nieco od czołówki, Wrzesiński obla zwał się kierownicą, prosi błagalnie o klucz francuski. Do pomocy zostaje mu Kapiak. We dwójkę po kilku minutach dochodzą czołówki. Włoch Pociński, zmienia rower. Miał szczęście, że tuż przy nim jechał wóz techniczny.

NA ŚLISKIM ASFALCIE
Zaczyna padać gęsty deszcz. Popularny w Polsce kolarz Ru-

Zgrzytają zmiany biegów w samochodach. Do Łodzi coraz bliżej. Mamy do przejechania jeszcze 120 km.

Po raz drugi w tym dniu poświęca się dla drużyny Kapiak. Wrzesińskiemu „nawala” przetrutka. Kapiak zostaje i razem nadrabiają stracony dystans. Polak z Francji Kulczycki prosi o udzielenie pomocy z wozu technicznego. Zmienia rower i pedzi dalej, doganiając swoich kolegów.

DO METY — 100 KM.
W Lututowie gra orkiestra wiejska. Zawodników wita chora gwiazdka młodzieży szkolna. Do mety pozostaje już tylko 100 km.

Na szczęście przestał padać deszcz. Szosa jest sucha, ale kolarze jadą zabieleni. Zmienia gumę Bułgar Krestev. — Tempo wyciągu jest stosunkowo wolne. Przeciętą waha się w granicach 30-33 km. na godzinę.

W dalszym ciągu wszyscy za wodą idą zwartą grupą. W Złoczewie muzyka wita kolarzy strażacy. Organizacja na całej trasie jest idealna. po rządce wzorowy.

Wójcikowi „nawala” przetrutka. Podciąga go do czołówki Kapiak.

Nareszcie jesteśmy w Sieradzu. Miła niespodzianka. Bufet na punkcie odżywczy jest bogato zaopatrzony. W papierowych torebkach kolarze znajdują owoce, cukier, kanapki z szynką. I tutaj orkiestra, bramy triumfalne, flagi i niezliczone masy widzów.

NAD WARTĄ
Przejeżdżamy most na Warcie. Tu Węgier Vida ma defekt i zmienia rower. W czołówce nie zachodzi żadna zmiana. A więc jadą wszyscy kolarze Czechosłowacji, jest Olsen w żółtej koszulce, zawodnik NRD — Meister, są i nasi.

Mieszkańcy Zduńskiej Woli tłumnie wylegli na ulice. Ciągnie się długi, na przestrzeni kilku km szpaler widzów. Po najemny w tłumie seniora kolarstwa polskiego Leśkiewicza.

SMUTNE WSPOMNIENIA
Dziennikarz z NRD — Hans Jacobus mówi, że rodzina jego została wymordowana przez sielaczy hitlerowskich w Rado gosczo pod Łodzią. Jest on po raz pierwszy w Polsce. Podziwia zdyscyplinowanie naszej publiczności i tak olbrzymie zainteresowanie w Polsce sportem kolarskim.

— Nigdy nie przypuszczałem

Wstęp H. Rakoczy na stadionie
Przed przybyciem kolarzy do Łodzi, na stadionie przy Al. Unii odbyły się imprezy propagandowe. Duże zainteresowanie wzbudził występ mistrzyni świata w gimnastyce — Heleny Rakoczy. Wykonała ona ćwiczenia na kółkach, ale niestety deszcz przeszkodził dalszym popisom.

Zespół Młodzieżowego Domu Kultury wystąpił w tańcach ludowych, a uczniowie DOSZ zaprezentowali zbiorowe ćwiczenia gimnastyczne.

mówi on, — że na szosach i na ulicach poszczególnych — miast zgromadzą się codziennie setki tysięcy widzów. To fantastyczny widok. Ta wspólna manifestacja Polaków w walce o Pokój — jest imponująca!

KTO BĘDZIE PIERWSZY

Do Łodzi jest już tylko 36 km. a kolarze w dalszym ciągu jadą zwartą grupą, tak, jak by się umówili z sobą, że walkę o pierwsze miejsce rozstrzygną i tym razem na stadionie. Przed Łaskiem przewracają się dwaj zawodnicy Rumunii, którzy jechali obok siebie. Na szczęście bez poważniejszego wypadku. Kręcąc dalej dochodzą do czołówki.

Przy wjeździe do Pabianic, na zakręcie szosy ustawiono z piótna barwną ścianę flag państw biorących udział w wyciągu „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava”.

I tu niezliczone tłumy i tu okrzyki na cześć sportu, na cześć zawodników. Młodzież spontanicznie woła: „Po-kój! Po-kój!...”

I tak jedziemy przez cały czas ulicą Pabianicką, a potem Piotrkowską, Mickiewicza, Łąkową, Kopernika na stadion.

Któż by zliczył widzów na trasie. Może 200 może 300 tysięcy. Nie mniej niż we Wrocławiu i na Śląsku.

Kolarze się spóźnili. Mieszkańcy Łodzi zdali egzamin cierpliwości. Warto było poczekać, by widzieć walkę zawodników.

Na boisku Włókniarza przy Al. Unii nie wzięliśmy jeszcze nigdy bodaj w Łodzi tyle publiczności. I tutaj trudno jest powiédzieć, czy przyszło 30 czy 40 tysięcy widzów, by manifestować na rzecz Pokoju.

Już jadą! Pada pierwszy sygnał, że kolarze zbliżają się do bramy. Zafalowało, powiał jakiś inny nastrój. Wtem pada okrzyk — Ruziczka! I rzeczywistość. Czechosłowak walczy z Włochem Pansini. Nie rezygnuje z tej walki Vesely. Jest tuż za nimi i Svoboda, Meister.

W chwili gdy pierwszy zawodnik wpadał na metę, przedstawiciel komitetu etapowego — Dobrowolski wypuścił z trybuny sędziowskiej białego gołębia. Był to znak do wypuszczenia 1400 gołębi. Zaczyna zapadać zmrok. Etap skończony.

Pokój zwycięży wojnę
Reprezentant drużyny Polonii Francuskiej — Feliks Klabiński — oświadczył na jednym z etapów:

„Mój start w wyciągu do Warszawy, bohaterskiej stolicy mojej ojczyzny, siedziby II Światowego Kongresu Obrótców Pokoju, napędza mnie dumą! Entuzjazm, z jakim witają ten wyciąg masy pracujące Czechosłowacji i Polski oraz zainteresowanie, z jakim śledzą przebieg tej wielkiej imprezy ludu całej Europy, daje nam pewność, że Pokój zwycięży wojnę!”

Dzisiejsza trasa
W ostatnim etapie Wyciągu Pokoju do mety w Warszawie pozostało już tylko 143 km. Dystans jest krótki, szanse więc na nadrobienie straconych minut nie są zbyt wielkie dla tych drużyn, które uplasowały się na dalszych miejscach w ogólnej klasyfikacji. — Ale nie oznacza to, że walka dzisiejsza będzie pozbawiona

dywidualiści” szosy. Każdy z nich będzie chciał pierwszy przejechać linię mety na pełnym tempie po brzegi stadionie Wojska Polskiego. Marzy o tym napewno Vesely, Olsen i szybki jak błyskawica Ruziczka oraz groźni rywale wymienionej trójki — reprezentant NRD — Meister, Włoch — Fari, Węgier — Kiss-Dala, Bułgar — Dimow, Francuz — Lore. Taki nastrój panuje w obozie miłych gości z zagranicy.

Czyż inny nastrój panuje wśród polskich reprezentantów? Na pewno nie! Każdy z nich będzie chciał na skrzydłach do ukochanej stolicy. I trudno jest w tej chwili przewidzieć, komu sprzyjać będzie szczęście na trasie, kto potrafi zmilczyć czujność rywali, kto pierwszy powitany zostanie oklaskami na stadionie warszawskim.

emocji. Przede wszystkim do głosu dojdą niewątpliwie „in-



Jakie są wyniki? Czekamy na oficjalny komunikat. Wia domo jest, że dziś z Łodzi w żółtej koszulce lidera wystartuje Olsen, a w białych pojedają Czechosłowacy, mający najlepszy czas w klasyfikacji zespołowej.

Jarosław Nieciecki:

Wyniki po 8 etapach

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA VIII ETAPU

- 1 Ruziczka (C. S. R.) — 6.53,03
- 2 Pansini (Włochy) — 6.54,03
- 3 Vesely (C. S. R.) — 6.54,03
- 4 Svoboda (CSR) — 6.54,04
- 5 Meister (NRD) — 6.54,04
- 6 Wrzesiński (Polska) 6.54,06
- 7 Ropke (Dania) — 6.54,06
- 8 Olsen (Dania) — 6.54,06
- 9 Bordon (Triest) — 6.54,07
- 10 Ostergard (Dania) — 6.54,07
- 11 Gnoiński (Pol. Fran.) 6.54,09
- 12 Mascim (Rum.) — 6.54,13
- 13 Makilla (Finland.) — 6.54,19
- 14 Klabiński (Polska) — 6.54,21
- 17 Hadasiak — 6.54,21
- 18 Wójcik — 6.54,22
- 19 Kapiak — 6.54,24

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO VIII ETAPIE

- 1 Olsen (Dania) — 42.14,42
- 2 Meister (NRD) — 42.22,56

Wyróżnienie inż. Szymczyka

Znany działacz kolarski inż. Franciszek Szymczyk został wyróżniony przez czechosłowackich organizatorów Wyciągu Pokoju.

Wyróżnienie inż. Fr. Szymczyka miało miejsce w Morawskiej Ostrawie za położone zasługi w organizowaniu wyciągu.

Inż. Szymczyk otrzymał puchar kryształowy.

JUTRO

BŁYSKAWICZNY KONKURS

— ODGADNIJ NAZWISKO AUTORA NASZEJ NOWEJ POWIEŚCI

„Zamarle morze“

JUŻ DZIŚ UPREDZAMY:
na rozwiązanie konkursu przeznaczony będzie

TYLKO 1 DZIEŃ

DLA UŁATWIENIA:
pamiętajcie rozwiązując konkurs, że interesująca akcja powieści „ZAMARLE MORZE“ dzieje się na wodach Atlantyku u brzegów Ameryki Południowej.

ZAPOWIEDŹ

a) Jutro podamy parę bliższych szczegółów dotyczących bohaterów powieści;
b) Również jutro — ZAMIESCIMY LISTĘ NAGRÓD dla uczestników błyskawicznego konkursu.

3 Ferri (Włochy) — 42.24,14	3 Polska — 20.42,47
4 Kiss-Dala (Węgry) 42.24,16	4 NRD — 20.42,54
5 Sere (Węgry) — 42.24,29	5 Finlandia — 20.43,15
6 Dimow (Bułg.) — 42.28,27	6 Węgry — 20.43,32
7 Sandru (Rumunia) 42.29,03	7 Polonia Fr. — 20.43,32
8 Vesely (CSR) — 42.30,11	8 Rumunia — 20.43,49
9 Lobre (Francja) — 42.30,21	
10 Ruziczka (CSR) — 42.32,55	
11 Hadasiak — 42.34,49	
14 Wójcik — 42.38,46	
24 Wrzesiński — 43.05,46	
34 Klabiński — 43.23,42	
41 Kapiak — 43.41,11	

KLASYFIKACJA DRUŻYNOVA PO VIII ETAPIE

1 C S R — 127.18,01
2 Węgry — 127.28,40
3 N R D — 127.29,42
4 Bułgaria — 127.44,17
5 Polska — 127.47,32
6 Rumunia — 128.01,31
7 Dania — 128.32,56
8 Włochy — 128.43,22

Dziś żegnamy zawodników

Wczoraj prawie o zmroku entuzjastycznie witaliśmy zabłoconych i zmęczonych kolarzy zdających ulicami naszego miasta na stadion przy Al. Unii, gdzie mieściła się meta.

Etap był długi. Zawodnicy po kąpieli wzięli jedynie udział w uroczystym rozdaniu nagród, a następnie udali się do zarezerwowanych pokoi w trzech łódzkich hotelach.

Po takim wysiłku spano za pewne bardzo twarde. Zresztą kolarze budzą się dość wcześnie, ponieważ każdy z nich jeszcze raz dokładnie sprawdza swój rower przed wyruszeniem w drogę.

Dziś zawodnicy wystartują do Warszawy. Będzie to ostatni etap wyciągu.

Przed wyruszeniem do ostatniego etapu, o godz. 14 przed Redakcją „Głosu Robotniczego” ul. Piotrkowska 86, odbędzie się start honorowy. Na start ostro zawodnicy przejadą ulicami: Piotrkowską do Południowej, Południową do nowej autostrady Łódź — Warszawa, autostrada do ul. Wojska Polskiego, gdzie o godz.

14,30 przy punkcie kontrolnym dany będzie sygnał do startu ostrego.

Obszerna relacja z przebiegu walki na tym etapie podamy w dniu jutrzejszym.

Z OKNA samochodu
Na mecie w Łodzi trudno było rozpoznać sylwetki wpa-dających kolarzy. Deszcz i bryzające z kół błoto spowodowały, że zawodnicy przypominali kominiarzy. Świeciły się im tylko oczy. Kłopot mia-ła również prasa. Nasi kole-dzy, a po cichu mówiąc i my, nie zawsze mogliśmy rozpo-znać znajome nam twarze.

Charakterystyczną cechą VIII etapu było to, że wszy-scy „pechowicze” po naprawie defektów szybko dogania-li czołówkę. Świadczy to o wy-mownie, jak wolno jechała pierwsza grupa kolarzy.

Gdy samolot ułazywał się na trasie, kolarze witali go z uśmiechem zadowolono, bo o-znaczało to, że niedaleko już jest meta!

Przebieg Wyciągu Pokoju oglądać będzie jeszcze raz ca-ła Polska, lecz tym razem na ekranie. Doświadczeni opera-torzy filmowi na każdym eta-pie — nie próżnowali. Ale czy tylko oni? W autokarze dzien-nikarskim jedzie ekipa war-szawskiej „Syreny”: literaci Gozdawa i Stepien oraz zna-komity konferansjer Kazi-mierz Rudzki. Rzecz zrozumia-ła, że wymieniona trójka ob-sercuje wyciąg dla zobra-mia odpowiedniego materiału do napisania sztuki sportowej.

Rozdanie nagród
Wczoraj wieczorem w sali Młodzieżow. Domu Kultury od-będzie się uroczyste rozdanie nagród kolarzom biorącym udział w Wyciągu Pokoju. W uroczy-stości tej, która stała się praw-dziwą manifestacją na rzecz pokoju, wzięli udział liczni przedstawiciele władz łódzkich zakładów oraz wszyscy kolarze.

Na świeżych kartkach historii
8 etapów — kolarze mają już za sobą. 1395 km przejechano. 143 km pozostało do głównej mety w Warszawie.

WYGRALI:
I etap — WÓJCIK (Polska)
II etap — DIMOW (Bułgaria)
III etap — VESELY (CSR)
IV etap — RUZICZKA (CSR)
V etap — RUZICZKA (CSR)
VI etap — OLSEN (Dania)
VII etap — VESELY (CSR)
VIII etap — RUZICZKA (CSR)

Po zakończeniu VIII etapu i po przyjęciu wszystkich gra-tulacji zwycięzcy Ruziczka, czemu zawodnicza swe sukco-sy. Odpowiedział krótko: Sy-stematycznemu treningowi i o-piece jaka otrzyma moje pań-stwo sportowców.



munii Niculescu łapie gumę, a potem, kompletnie wyczerpany i osłabiony po doznanej kontuzji we Wrocławiu rezygnuje z dalszej walki dzieląc los Pietraszewskiego z poprzedniego etapu. Dalszą drogę odbywa już samochodem.

Jesteśmy już na terenie województwa łódzkiego. W Wieruszowie wita nas brama triumfalna, z zawieszonymi dla dekoracji dwoma rowerami. Gra orkiestra. Czołówek prowadzi Vesely. Ulica warszawska udekorowana jest transparentami i flagami.

W tyle zostaje Węgier Ot-wos. Los jego dzieli dwaj Finowie i Czechosłowak Svoboda.